

## ODZYSKAĆ PRAWDĘ O CZŁOWIEKU

Problem jedności bytowej człowieka od początków filozoficznego namysłu nad światem znajdował często skrajne rozwiązania. Począwszy od rozwiązań monistycznych, w ramach których bogatą strukturę bytu ludzkiego redukowano albo do układu elementów materialnych i z nich wyprowadzano specyfikę działań ludzkich (monizm materialistyczny), albo do ewoluującego ducha, który uzewnętrznia się przez różne zjawiska fizyczne, niewchodzące jednak w jego strukturę bytową, albo proponowano rozwiązania dualistyczne, korzeniami sięgające myśli Platona, jednak we współczesnej filozofii sprowadzające się do akceptacji różnych form opozycji typu: *res extensa – res cogitans*; *mind – body*; *anima – materia*; *sacrum – profanum*.

Tradycja filozoficzna ma w swym skarbcu także realistyczną koncepcję człowieka rozumianego jako *compositum* ciała i duszy, a więc jako bytu, który – choć złożony z ciała i duszy – stanowi organiczną jedność. Koncepcja ta jest odpowiedzią na monizm materialistyczny i spirytualistyczny, jak też na wszelkiego typu interpretacje dualistyczne. Na początku została związana z hylemorficzną koncepcją bytu, a z czasem, wraz z odkryciem egzystencjalnej koncepcji bytu, przybrała postać koncepcji człowieka jako osoby.

Wszystkie te rozwiązania we współczesnej filozofii i kulturze są obecne – jedne bardziej, inne mniej. Jedne niesione są na falach mody, inne ośmieszane jako przestarzałe, niemodne. Wszystkie one pociągają za sobą ściśle określone konsekwencje praktyczne, ponieważ rozumienie człowieka stoi u podstaw formułowania systemu prawa i koncepcji polityczno-ekonomicznych, teorii pedagogicznych, psychologicznych i innych dziedzin ludzkiego życia. Cała kultura i jej poszczególne dziedziny: nauka, etyka (ekonomika i polityka), sztuka i technika są zeterminowane rozumieniem człowieka. Nic dziwnego, że błędne rozumienie człowieka przekłada się na inne błędy we wszystkich tych obszarach.

IX Międzynarodowe Sympozjum Metafizyczne zatytułowane *Dusza – umysł – ciało. Spór o jedność bytową człowieka*, w ramach cyklu: *Zadania współczesnej metafizyki*, zorganizowane przez Katedrę Metafizyki KUL oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu (oddział *Società Internazionale Tommaso d'Aquino*) odbyło się 14 grudnia 2006 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II.

Zamierzeniem sympozjum było objęcie refleksją filozoficzną tej wielorakiej problematyki, w której centrum stoi człowiek. Odpowiedzi na pytania: co stanowi naturę bytu ludzkiego? kim jest człowiek jako byt istniejący? – wyznaczają rozumienie działania człowieka i określają różnego rodzaju odniesienia do człowieka, podejmowane przez naukę, etykę i politykę, sztukę i technikę oraz religię, zgodnie z zasadą: „operari sequitur esse” (sposób działania wynika ze sposobu istnienia).

Podczas sympozjum uczeni z wielu ośrodków naukowych z Polski i świata prowadzili debatę dotyczącą różnych koncepcji człowieka, a w niniejszym tomie udostępniają swoje przemyślenia, aby służyły innym jako przedmiot namysłu, analiz i syntez. Filozofia bowiem charakteryzuje się tym, że jest rodzajem myślenia społecznego, co oznacza, że myślenie to jest poddawane osądowi i kontroli społecznej. Kryterium zaś, do którego się odwołuje w tej ocenie, jest realnie istniejąca rzeczywistość – w tym przypadku realnie istniejący człowiek. Dzięki

temu kryterium zdobyta prawda, choć jest prawdą osobistą, ma walor obiektywny. Dopiero w świetle takiego kryterium można sprawdzać i oceniać poszczególne teorie, hipotezy i wyjaśnienia.

Zaprzeczeniem myślenia filozoficznego jest tendencja do uznawania za równoważne wszelkich teorii i hipotez, w myśl postmodernistycznego postulatu, że nikt nie jest wyłącznym posiadaczem prawdy, gdyż wszystkie teorie są równoprawne. Wyraziciele takiej koncepcji nie zważają na to, że znosi ona samą siebie, jako tę, która chce zawrzeć w sobie prawdę, i to właśnie prawdę jedyną.

Aby nie powiełać powyższego błędu, należy odróżniać aspektywność poznania od relatywizmu i agnostycyzmu poznawczego. Aspektywność poznania, wynikająca ze złożoności rzeczy i ich pluralizmu bytowego, nie sprzeciwia się koniecznej prawdzie rzeczy. Aspektywne ujęcia wzajemnie się dopełniają, budując naszą wiedzę o poznawanej rzeczy. Natomiast relatywizm i agnostycyzm poznawczy wykluczają możliwość prawd stałych i koniecznych (relatywizm), a nawet gdyby takie były, to i tak uznane są za niepoznawalne (agnostycyzm). Tymczasem, tak jak nie może być wielu prawd o jednostkowej rzeczy, choć owa rzecz może być poznawana z różnych aspektów, a wszystkie one dotyczą tejże rzeczy, tak nie może być wielu prawd o człowieku; choć rozpatrujemy go z wielu aspektów, człowiek pozostaje tym kim jest – człowiekiem. Stąd ostrzegali W. K. Heisenberg: teorie i hipotezy często zmieniają się, a żaba pozostaje zawsze żabą. Podobnie jest z naszą wiedzą o człowieku – teorie i koncepcje dotyczące człowieka zmieniają się, niekiedy jak w kalejdoskopie, a człowiek zawsze pozostaje ten sam.

Chodzi o to, by w poznaniu filozoficznym odnaleźć się w gąszczu teorii, wizji, koncepcji, nie gubiąc z pola widzenia realnego człowieka, ponieważ to on jest ostatecznym punktem odniesienia i najważniejszym kryterium weryfikacji każdej teorii i każdej interpretacji, zgodnie z zasadą metafizyki realistycznej, że zawsze należy bardziej słuchać rzeczy niż teorii. O tej nadrzędnej zasadzie przypomina Arystoteles w *Zachęcie do*

*filozofii*: „Tak jak nie jest dobrym budowniczym ten, kto nie posługuje się pionem czy innym tego rodzaju narzędziem, lecz bierze miarę z innych budynków, tak też i prawodawca albo zarządzający sprawami państwa, który podpatruje i naśladuje zarządzenia wprowadzone przez innych ludzi, albo aktualnie istniejące ustroje [...], nie jest dobrym prawodawcą ani poważnym mężem stanu; wszak naśladowanie tego, co nie jest dobre, nie może być dobrym, ani też naśladowanie tego, co nie jest boskie i stałe w swej naturze, nie może być nieśmiertelne i trwałe. Jest przeto oczywiste, że wśród twórców tylko filozof może tworzyć prawa trwałe i tylko on może podejmować działania słuszne i piękne” (frg. 49–50).

Żywimy nadzieję, że lektura zawartych w niniejszym tomie tekstów podejmujących sprawy najistotniejsze dla człowieka i kultury, pozwoli ciągle na nowo odzyskiwać wciąż gubioną prawdę o człowieku.

*Andrzej Maryniarczyk SDB*